

# Sztandar Ludu

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Lublinie

ROK IX NR 60 (2703)

LUBLIN, ŚRODA 11 MARCA 1953 R.

Cena 20 gr.

## Idee Józefa Stalina żyją w sercach narodu polskiego

### Masy pracujące czczą pamięć wielkiego Wodza i Nauczyciela podejmując zobowiązania produkcyjne wzmacniające potęgę Ludowej Ojczyzny

Z uczuciami najgłębszej czci, jakie naród polski złożył nieśmiertelnemu Stalinowi w dniu pogrzebu, nierozłącznie wiąże się rosnąca z dnia na dzień wola przyspieszenia marszu po drodze przez Niego wytkniętej. Robotnicy, chłopci i inteligencja pracująca ślubują iść do nowych zwycięstw w szeregach zespolonych wokół Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Rządu Ludowego — wokół Bolesława Bieruta. Ślubują pracować dla socjalizmu i pokoju w codziennie pogłębiającym się sojuszu ze Związkiem Radzieckim, wraz ze wszystkimi bojownikami o pokój i postęp na całym świecie.

Wolę tę dokumentują górnicy i hutnicy Stalinogrodu, budowlani Warszawy, załogi wnoszące przy wszechstronnej braterskiej pomocy Kraju Rad — Nową Hutę i inne nasze wielkie budowle socjalizmu, stoczniowcy i portowcy Gdańska i Szczecina, włókniarze Łodzi, robotnicy PGR i POM, chłopci — spódnicy i gospodarujący indywidualnie. Podjęli oni tysiące zobowiązań indywidualnych i zespolonych. Czynem przyspieszają budowę socjalizmu w naszym kraju, umacniają rosnący wciąż w potęgę światowy obóz pokoju — obóz, którego ostoją jest Wielki Związek Radziecki, kierowany przez Partię Komunistyczną, przez najbliższych współbojowników Lenina i Stalina.

KRAKÓW. — W całym kombinacie Nowa Huta, na poszczególnych obiektach podczas przerw w pracy odbywały się w dn. 9 bm. krótkie

zebrania poświęcone złożeniu hołdu Józefowi Stalinowi.

Na budowle Wytwórni Materiałów Ogniotrwałych — jednego z

ważnych obiektów kombinatu, pierwsza rzuciła hasło wart brygada Józefa Fiałkowskiego, podejmując zobowiązanie podwyższenia swej wydajności o 20%.

Warty zaciągnęło około 30 zespołów Zjednoczenia Robót Wodno - Inżynierskich oraz cała załoga Zjednoczenia Instalacji Przemysłowych.

PIOTRKÓW TRYB. — W dniach wielkiej żałoby po śmierci Józefa Stalina cała załoga Piotrkowskiego Kombinatu Bawełnianego im. M. Nowotki, wyposażonego w urządzenia radzieckie, stanęła na wartach dla uczczenia pamięci Wielkiego Przyjaciela narodu polskiego. Na bluzach roboczych kombinatów robotników i robotnic, majstrów, inżynierów odznaki żałobne z wizerunkiem Stalina.

Skupieni, pełni powagi młodzi robotnicy kombinatu, z jeszcze większą niż dotychczas energią walczyli w tych dniach o przekroczenie planów produkcyjnych, do czego zobowiązali się podejmując 1.802 indywidualne i zespolone zobowiązania produkcyjne. Dadzą one gospodarce narodowej ponadplanową produkcję 3.500 kg przędzy najwyższego gatunku.

CZĘSTOCHOWA. — Na zebraniach załogowych robotnicy huty im. Bolesława Bieruta podejmują liczne zobowiązania.

Podjęli zobowiązanie przeprowadzenia trzech dodatkowych wytopów szybkościowych, pierwszy wytopacz nowej stalowni ZMP-owiec Stanisław Pawłus oświadczył: „Każdy z nas, robotników tej budowl socjalizmu, zdaje sobie dobrze spr-

(Ciąg dalszy na str. 6)

## Naród polski w hołdzie Wielkiemu Stalinowi



W dniu żałoby narodowej, 9 marca br. o godz. 16-ej w Alejach Jerozolimskich ludność stolicy w marni estacyjnym pochodzie złożyła hołd pamięci Wielkiego Stalina. Na zdjęciu: fragment pochodu.

(CAF — fot. Baranowski)



Na wieść o śmierci Wielkiego Stalina wszyscy ludzie pracy zebrali się na masówkach, aby złożyć hołd pamięci Wodza postępowej ludzkości. Na zdjęciu: masówka w Zakładach im. Dymitrowa w Warszawie. Przemawia członek egzekutywy podstawowej organizacji partyjnej tow. Tadeusz Pillechowski. (CAF — fot. Zygm. Wdowiński)

## Wymiana depech w 6-tą rocznicę podpisania polsko-czechosłowackiego układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy

Do  
Towarzysza Klementa Gottwalda  
Prezydenta Republiki Czechosłowackiej

Praga

W szóstą rocznicę podpisania polsko-czechosłowackiego układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy proszę przyjąć, Towarzyszu Prezydencie, najserdeczniejsze pozdrowienia.

Stale zacieśniająca się przyjaźń i współpraca naszych bratnich narodów, zwycięsko budujących socjalizm, stanowi i stanowić będzie poważny wkład w dzieło walki o pokój i postęp. Jaka narody nasze wraz z całym światowym obozem pokoju prowadzą pod przewodnictwem wielkiego Związku Radzieckiego.

Aleksander Zawadzki

Do  
Towarzysza Aleksandra Zawadzkiego  
Przewodniczącego Rady Państwa  
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Warszawa

Szanowny Towarzyszu Przewodniczący! Przesyłam Wam i bratniemu narodowi polskiemu serdeczne pozdrowienia od całego narodu czechosłowackiego i ode mnie osobiście z okazji szóstej rocznicy zawarcia czechosłowacko-polskiego układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy.

Stale rosnąca i pogłębiająca się współpraca naszych narodów, ich jedność i zespolenie się wokół pożądanego Związku Radzieckiego, ich wierność wskazaniam Wielkiego Stalina — to trwałe fundamenty, na których lud obu naszych krajów opiera budownictwo socjalizmu i walkę o pokój. We wspólnej walce o zbudowanie socjalizmu i udaremnienie wszystkich intryg i prowokacji podżegaczy wojennych, życzę narodowi polskiemu jak największych sukcesów.

Klement Gottwald

Towarzysza Antonina Zapotocky'ego  
Przewodniczącego Rządu  
Republiki Czechosłowackiej

Praga

Z okazji szóstej rocznicy podpisania układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy między Polską Rzeczpospolitą Ludową i Republiką Czechosłowacką przesyłam Wam, Towarzyszu Premierze, oraz narodowi i Rządowi Czechosłowackiemu, najserdeczniejsze pozdrowienia od narodu i Rządu Polskiego oraz ode mnie osobiście.

Układ polsko-czechosłowacki jest wyrazem nowych stosunków przyjaźni i współpracy, łączących nasze bratnie narody walczące pod przewodnictwem Związku Radzieckiego o wspólną sprawę pokoju i socjalizmu, sprawę, której nieśmiertelnym symbolem jest imię Wielkiego Stalina.

W dniu dzisiejszej rocznicy naród polski i naród czechosłowacki gorąco życzenia dalszych osiągnięć w umacnianiu sił i braterstwa ludowo-demokratycznej Czechosłowacji, w walce o pokój i socjalizm.

Bolesław Bierut

Do  
Towarzysza Bolesława Bieruta  
Przewodniczącego Rady Ministrów  
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Warszawa

Szanowny Towarzyszu Prezese! Pozwólcie, abym z okazji szóstej rocznicy podpisania układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Republiką Czechosłowacką przekazał Wam serdeczne pozdrowienia w imieniu Rządu Republiki Czechosłowackiej i moim własnym.

Nasz lud pracujący w pełni docenia przyjaźnielskie i braterskie stosunki, rozwijające się tak pomyślnie między narodem czechosłowackim i polskim, z radością śledzi rozwój budownictwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i wierzy, że ta przyjaźnielska współpraca obu naszych krajów w sojuszu z innymi krajami demokracji ludowej z naszym wspólnym przyjacielem, Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich na czele, stanowi gwarancję zachowania i utrwalenia pokoju, którego pragną masy pracujące całego świata.

Przyjmijcie, proszę wyrazy przyjaźnielskiego szacunku

Antonin Zapotocky  
Przewodniczący Rządu  
Republiki Czechosłowackiej

## Przodujący robotnicy, chłopci i żołnierze proszą o przyjęcie w szeregi Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

WARSZAWA (PAP). — Ze wszystkich stron kraju donoszą, że w dniach żałoby po Wielkim Stalinie, liczni przodujący robotnicy i przodujący chłopci proszą o przyjęcie w poczet kandydatów na członków Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Wiele meldunków napłynęło m. in. z woj. stalinogrodzkiego. W Zakładach Mechanicznych im. Stalina z prośbą o przyjęcie w szeregi kandydatów Partii wystąpiło około 50 członków załogi robotniczej, w tym 15 kobiet. M. in. wpłynęły wnioski od takich przodujących robotników jak tokarz Józef Gad, który we wrześniu 1952 r. wykonał zadania przypadające na niego według obowiązujących norm na okres 6 lat oraz szlifierz Janina Czerwińska, aktywna członkini ZMP, wykonująca systematycznie do 190 proc. normy.

Józef Gad i Janina Czerwińska — to inicjatorzy metody Zandarowej i Agafonowej w tych zakładach. Upowszechniając i usprawniając tę radziecką metodę, w znacznej mierze przyczynili się oni do tego, że załogi odlewają pomyślnie swoje poważne zobowiązania podjęte dla wyrażenia hołdu Józefowi Stalinowi. Cała załoga usprawnia pracę i uzyskuje coraz lepsze wyniki, które pozwoliły zakładom wykonać do dnia 8 bm. 45 proc. planu miesięcznego.

W hucie im. Stalina prośbę o przyjęcie w szeregi kandydatów na członków Partii wniosło 6 czołowych przodowników pracy.

„Proszę o przyjęcie mnie do Partii — powiedział Franciszek Drewniak i wytypiacz w stalowni w zakładowym Komitecie partyjnym — pragnę w jej zdyscyplinowanych szeregach jeszcze lepiej, jeszcze wydatniej służyć wielkiej sprawie budowy socjalizmu w naszym kraju. Dla potwierdzenia mojej zdecydowanej woli realizowania tego przyrzeczenia zawsze i na każdym odcinku pracy, zobowiązuję się ku czci pamięci Józefa Stalina — dziś, ju-

tro i pojutrze przeprowadzić po jednym szybkościowym wytopie”.

Kadra partyjna w Zakładach Przemysłu Azotowego im. Pawła Fiedera zwiększy się o nowych kandydatów. M. in. prośbę o przyjęcie w poczet kandydatów Partii zgłosił w ostatnich dniach kierownik wydziału elektrycznego inż. Stanisław Kuchlewski, syn małorolnego chłopca w woj. białostockim, który studia ukończył na Politechnice w Gliwicach. „Partia konsekwentnie, nieustępliwie i jedynie słuszną drogą prowadzi klasę robotniczą do budowy socjalizmu i lepszego jutra — powiedział m. in. inż. Kuchlewski. — Z każdym dniem mojej pracy coraz bardziej wiązałem się z ideologią Partii, która pomaga mi lepiej rozumieć zjawiska zachodzące na świecie, lepiej organizować pracę i lepiej służyć mojej Ludowej Ojczyźnie”.

Spośród załogi kopalni „Muroki”, prośbę o przyjęcie w poczet kandydatów na członków Partii zgłosiło 8 robotników. Wszyscy oni — to młodzi górniczy dołowi, w większości absolwenci Szkoły Przesposobienia Zawodowego, którzy systematycznym przodownictwem w pracy zdobyli sobie autorytet wśród młodzieży górniczej w kopalni oraz pełne uznanie starszych towarzyszy pracy. „Jest to rzetelna młoda kadra budowniczych socjalizmu” — mówi o nich pierwszy sekretarz podstawowej organizacji partyjnej w kopalni „Muroki”.

W Warszawie licznie zgłaszają prośbę o przyjęcie do Partii robotnicy czerwonej Woli. W Zakładach im. Waryńskiego wśród tych, którzy proszą o przyjęcie do Partii, znajduje się Ryszard Skrzyszewski, czło-

nek młodzieżowej brygady szturmowej, która dzięki ofiarnej pracy zlikwidowała wąskie gardło produkcji Skrzyszewski wykonuje stale 230 proc. normy. Na MDM zgłosił się m. in. przodujący robotnik Kazimierz Rytel i kierownik jednej z budów Henryk Wyrwa.

W Krakowskich Zakładach Przemysłu Gumowego, wśród wielu zgłaszających się z prośbą o przyjęcie do PZPR znajduje się wielokrotnie wyróżniona za osiągnięcia we współzawodnictwie Zofia Fijał. Wykonuje ona przeciętnie ponad 180 proc. normy. Obecnie zorganizowała brygadę, która likwiduje trudności w jednym z oddziałów.

Masowo zgłaszają się również chłopci. W gminie Świętajno, pow. Szczytno, do komitetu gminnego PZPR zgłosił się m. in. przodujący miejscowy chłop, O. Brunis. W pow. stargardzkim, w spółdzielni produkcyjnej Bobrowniki, poprosił o przyjęcie do Partii — Bolesław Preiss, przewodniczący gromadzkiego koła ZMP.

Przejęci głębokim bólem po śmierci Józefa Stalina, liczni żołnierze, podoficerowie i oficerowie Wojska Polskiego postanowili związać swoje życie z Partią, by pod jej kierownictwem i w jej szeregach wcielić w życie wskazania Wielkiego Stalina.

W N-tym oddziale zgłosiło się z prośbą o przyjęcie do Partii wielu przodujących oficerów i podoficerów.

„Jako żołnierz ludowego Wojska Polskiego — powiedział kpr. Krzywda — stoję w zwartych szeregach Sił Zbrojnych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, skupionych wokół Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Pragnę stanąć w szeregach Partii jako jej oddany towarzysz i pod jej kierownictwem walczyć o stały wzrost siły i potęgę obronnej Ojczyzny”.



# Narody całego świata składają hołd pamięci wielkiego sternika ludzkości - Józefa Stalina

Informacje ze wszystkich krajów świata mówią o tym, że pogrążone w głębokiej żałobie narody, wyrażając swe uczucia bólu, jednocześnie dają wyraz swej woli wcielenia w życie wielkich wskazań Józefa Stalina. Postępowa ludzkość — stwierdzają depesze ze wszystkich zakątków kuli ziemskiej — zachowa na zawsze w sercu pamięć o genialnym Wodzu obozu pokoju i socjalizmu — Stalinie, którego nieśmiertelne imię jest symbolem najszlachetniejszej walki o sprawiedliwość i szczęście całej ludzkości.

## Chiny

Z całych Chin donoszą, że chińskie masy pracujące składają hołd pamięci J. W. Stalina — wielkiego Przyjaciela narodu chińskiego, Wodza i Nauczyciela narodu radzieckiego i całej postępowej ludzkości. Gorącą miłość do Stalina i głęboki żal z powodu Jego zgonu zmanifestowała ludność pracująca miast Wuhanu, Kantonu, Portu Artura, Dalniego, Czungkingu, Tientsinu, Szanghaju, Mukdenu, Nankinu itd. W licznych przemówieniach podkreślano, że lud chiński skupia się wokół Komunistycznej Partii Chin, że zdecydowany jest zacieśniać niewzruszoną przyjaźń między narodami Chin i ZSRR.

## Korea

Jak donosi z Phenianu agencja TASS, przewodniczący gabinetu ministrów Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej i przewodniczący KC Koreańskiej Partii Pracy marszałek Kim Ir Sen złożył wizytę w ambasadzie ZSRR, by wyrazić współczucie z powodu zgonu Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i Sekretarza KC KPZR Generalissimusa J. W. Stalina.

Na głównej ulicy Phenianu, noszącej imię Stalina, widnieją obramowane czernią i zielonymi galetkami portrety J. W. Stalina — drogiego każdemu Koreańczykowi człowieka, który wyzwolił Koreę spod ciężkiego jarzma imperializmu japońskiego i utworzył narodowi koreańskiemu drogę do nowego życia. W przedsiębiorstwach, instytucjach, szkołach, jednostkach Armii Ludowej odbywają się masowe zebrania żałobne. Mówcy stwierdzają, że imię Towarzysza Stalina będzie żyć wiecznie w sercach Koreańczyków.

## Albania

Albańska Agencja Telegraficzna donosi, że dla uczczenia pamięci Wielkiego Wodza narodu radzieckiego, genialnego Nauczyciela całej postępowej ludzkości, najdroższego przyjaciela narodu albańskiego J. W. Stalina, Rada Ministrów Albańskiej Republiki Ludowej postanowiła nazwać główną ulicę Tirany Aleją Stalina.

## Bulgaria

W Sofii na placu Dziewiątego Września odbył się wiec żałobny z udziałem 300 tys. osób. Na wiecu obecni byli sekretarz generalny KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej i przewodniczący Rady Ministrów Wyiko Czerwenkow, członkowie Biura Politycznego Bułgarskiej Partii Komunistycznej, sekretarze KC, wicepremierzy, ambasador radziecki Bodrow, przedstawiciele dyplomatyczni krajów demokracji ludowej, generałowie, oficerowie i żołnierze bułgarskiej armii ludowej oraz przedstawiciele najszerzych rzesz społeczeństwa stolicy.

Na wiecu przemawiał Wyiko Czerwenkow. Stwierdził on, że naród bułgarski odczuł niezmiernie boleśnie zgon Józefa Stalina. „Obecnie — podkreślił mówca — naród nasz zespolił się jeszcze ściślej wokół Partii Komunistycznej i rządu ludowego, jeszcze bardziej zewrze swe szeregi we Froncie Patriotycznym, wzmocni swą czujność polityczną, zwiększy troskę o obronę kraju, zmobilizuje wszystkie swe siły do walki o wykonanie i przekroczenie planów gospodarki narodowej, o zbudowanie socjalizmu. W sercach wdzięcznych pokoleń bułgarskich wyrze się na wieki wspaniałe imię Stalina”.

## Francja

Rząd francuski nakazał opuszczenie do połowy masztu flag na gmachach wojskowych i okrętach wojennych w dniach 6 i 7 marca oraz w dniu pogrzebu Generalissimusa Stalina.

6 marca po otwarciu Zgromadze-

nia Narodowego przewodniczący Zgromadzenia Edward Herriot uczcił pamięć Generalissimusa Stalina. Wszyscy deputowani wysłuchali jego przemówienia stojąc.

„Dzielimy głęboki ból narodu radzieckiego — powiedział Herriot. — Nie czas dzisiaj na to w tych murach, byśmy wypowiadali się o potężnym Wodzu partii, którego nauka rozpowszechniła się tak szeroko wewnątrz i zewnątrz kraju. Nie możemy jednak zapomnieć roli, jaką odegrał Generalissimus Stalin w zakończeniu wojny i w przygotowaniu zwycięstwa. Rola ta staje się jasna, gdy wspominamy o ruinach Stalingradu lub badamy historię bitwy pod Moskwą, kiedy to gniosz strażniczy Stalina przejawiał się z taką mocą. Wobec tych wspomnień poczuwam się dziś do obowiązku złożenia należnego hołdu Temu, który wraz ze swą bohaterską armią przyczynił się do naszego wyzwolenia i zacieśnił więzy między obunaszymi narodami, wleży, które wylonily się z krwi przelanej we wspólnej walce”.

## NRD i Niemcy zachodnie

Miasta i wsie Niemieckiej Republiki Demokratycznej pokryte są żałobą. W Berlinie na gmachach przedsiębiorstw i instytucji oraz na domach mieszkalnych zwisają flagi żałobne. Nad Bramą Brandenburską opuszczona została do połowy masztu flaga żałobna. Tam w 1945 roku przez walecznych żołnierzy wielkiego Wodza — Wyzwoliczela Józefa Stalina. Liczne delegacje robotników, pracowników i młodzieży szkolnej złożyły wieńce u stóp posągu Wielkiego Stalina w alei nazwanej Jego imieniem.

W dniu pogrzebu Stalina od godziny 10 do 10.05 wstrzymany został na terytorium NRD wszelki ruch uliczny i drogowy.

Z Duesseldorfu donoszą, że w lokalu Centralnego Zarządu Komuni-

stycznej Partii Niemiec odbyło się zebranie żałobne poświęcone pamięci Józefa Stalina.

## Stany Zjednoczone

Na ręce ambasadora ZSRR Zaru-bina i pod adresem ambasady radzieckiej w Waszyngtonie napływają liczne depesze i listy, w których ludzie pracy USA wyrażają głęboki ból z powodu zgonu Józefa Stalina. „Prosimy o przekazanie rządowi i narodowi ZSRR najszerzych wyrazów współczucia tysięcy tutejszych postępowych i miłujących pokój Amerykanów” — pisze przewodniczący oddziału Tow. Przyjaźni Amerykańsko - Radzieckiej w Chicago Terman. „Piszemy do Was nie tylko w imieniu tych Amerykanów, lecz również w imieniu ogromnej większości całego narodu amerykańskiego”.

## Ameryka Południowa

Z Montevideo donoszą, że ze wszystkich stron Urugwaju nadchodzą do poselstwa ZSRR liczne listy i depesze, w których naród urugwajski wyraża głęboki ból z powodu śmierci genialnego Wodza mas pracujących całego świata, J. W. Stalina. Robotnicy fabryczni, kolejarze, urzędnicy, chłopci, różne organizacje społeczne wyrażają współczucie narodowi radzieckiemu. Do gmachu poselstwa ZSRR w Montevideo przybywają nieprzerwanie przedstawiciele wszystkich warstw ludności dla złożenia kondolencji.

## Iran

Z Teheranu donosi agencja TASS, że setki prostych ludzi udaje się do ambasady radzieckiej, by wyrazić współczucie z powodu zgonu J. W. Stalina. Przybywają do ambasady

mężczyźni i kobiety, niektóre z dziećmi oraz liczne delegacje.

W imieniu chorego premiera Mossadika i chorego przewodniczącego Medżlisu — Kaszani złożyli kondolencje ich synowie.

## Egipt

Agencja TASS donosi z Kairu, że społeczeństwo egipskie, podobnie jak cała postępowa ludzkość, wyraża głęboki ból z powodu zgonu J. W. Stalina. Poselstwo radzieckie w Kairze odwiedzają przedstawiciele wszystkich warstw ludności Egiptu, składając wyrazy współczucia dla narodu i rządu Związku Ra-

dzieckiego. Wiele osób wpisuje do księgi wyrazy gorącej miłości do Wielkiego Stalina.

## Liban

Jak donosi z Bejrutu agencja TASS, masy pracujące Libanu przyjeły z głębokim smutkiem wieść o zgonie Józefa Stalina. 6 marca od rana do poselstwa ZSRR udały się, mimo ulewnej deszczu, liczne delegacje robotników, chłopów, inteligencji, aby wyrazić współczucie narodowi radzieckiemu. Wiele z nich złożyło wieńce przed portretem J. W. Stalina obramowanym krepa i czerwienią.

## Narody Związku Radzieckiego w głębokiej żałobie

MOSKWA (PAP). Bezgraniczny jest ból narodów Związku Radzieckiego. Komitety Centralne Partii Komunistycznych, Rad Ministrów oraz Prezydium Rad Najwyższych Republik Związkowych w dalszym ciągu przesyłają do Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Rady Ministrów ZSRR i Prezydium Rady Najwyższej ZSRR depesze, wyrażające głęboki ból ludzi radzieckich i ich zdecydowaną wolę wzmocnienia walki o zbudowanie komunizmu.

KC Komunistycznej Partii Azerbejdżanu, Rada Ministrów i Prezydium Rady Najwyższej Azerbejdżankiej SRR piszą m. in.: „Towarzysz Stalin stworzył i wychował organizację partyjną Azerbejdżanu — jeden z najstarszych, wiernych oddziałów naszej partii. Kierując bezpośrednio ruchem rewolucyjnym w Baku, Towarzysz Stalin hartował i wychował proletariata i wszystkich ludzi pracy Azerbejdżanu w duchu internacjonalizmu, braterskiej przyjaźni narodów, mobilizował ich do walki ze wszystkimi wrogami klasy robotniczej.

Azerbejdżańska organizacja partyjna, wierna okrytym chwałą tradycjom stalinowskim, będzie również nadal strzec świętej jedności naszej partii, będzie umacniać łączność z masami, wychowywać robotników, kolchoźników i inteligencję Republiki w duchu wysokiej czujności rewolucyjnej, umacniać przyjaźń narodów, w duchu

bezgranicznej miłości i oddania dla Komunistycznej Partii, dla naszej wielkiej Ojczyzny Radzieckiej”.

W depeszy KC Komunistycznej Partii, Rady Ministrów i Prezydium Rady Najwyższej Armenii przesłanej do KC KPZR czytamy m. in.: „Wszystkie osiągnięcia narodu ormiańskiego, związane są z imieniem Lenina i Stalina — wielkich wodzów partii komunistycznej. Robotnicy, kolchoźnicy, inteligencja i wszyscy ludzie pracy Armenii Radzieckiej zapewniają Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i rząd radziecki, że jeszcze bardziej wzmocnią czujność polityczną, nieprzełamanie walczyć będą z wrogami wewnętrznymi i zewnętrznymi oraz jeszcze bardziej zewrze zespoleni wokół Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego — oddadzą wszystkim swe siły wielkiej walce o zbudowanie komunizmu w naszym kraju”.

KC Komunistycznej Partii Uzbekistanu, Rada Ministrów i Prezydium Rady Najwyższej Uzbekkiej SRR podkreślają w swej depeszy: „Tylko dzięki troskliwej opiece Partii Komunistycznej, Towarzysz Stalina zafafany ogień naród uzbeki mógł wkroczyć na drogę rozkwitu kultury socjalistycznej i potężnego rozwoju gospodarczego”.

Komitety Centralne, Rada Ministrów i Prezydium Rady Najwyższej Uzbekkiej SRR zapewniają Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i Rząd Radziecki, że „komunisty i wszyscy ludzie pracy Uzbekistanu jeszcze ściślej zewrze swe szeregi wokół Komitetu Centralnego KPZR i rządu radzieckiego, oddadzą wszystkim swe siły wzniosłej sprawie zbudowania społeczeństwa komunistycznego w naszym kraju”.

„Dzięki nieustannej pomocy Komunistycznej Partii, Towarzysza Stalina — głosi telegram Kazachskiej SRR — przekształcił się Kazachstan w latach władzy radzieckiej w kwitnącą republikę kraju socjalizmu. W tych ciężkich dniach, gdy partia nasza, naród radziecki, cała postępową ludzkość pogrążono są w żalu z powodu zgonu naszego Ojca, Nauczyciela i Wodza, Józefa Stalina, masy pracujące Kazachstanu ślubują jeszcze bardziej zewrzeć swe szeregi wokół Komitetu Centralnego Partii Komunistycznej, wykażą niewzruszoną jedność i zespolenie, hart ducha i czujność, zmobilizują wszystkie swe siły i energię do walki o zbudowanie komunizmu w naszym kraju”.

Komunisty Tadżykistanu piszą w swej depeszy m. in.: „Dzięki stałej pomocy i troskliwej opiece Komunistycznej Partii, rządu radzieckiego i osobiste Towarzysza Stalina, Tadżycka Socjalistyczna Republika Radziecka stała się produkującą republiką Związku Radzieckiego. Komunisty Tadżykistanu będą strzec jedności partii jak źrenicy oka, będą jeszcze bardziej umacniać łączność z masami pracującymi, pomni, że w tym tkwi rekojmia siły i niezłomności naszej partii”.

## Serce przemysłu Polski przybiera imię Wielkiego Stalina

W poniedziałek 9 marca, gdy w Moskwie ludzie radzieccy odprowadzali na miejsce wiecznego spoczynku, ukochanego Wodza — Józefa Stalina — w stolicy Śląska Stalino-grodzie, która przybrała Jego wielkie imię, na placu Dzierżyńskiego, odbyło się wielkie żałobne zgromadzenie.

Wśród lasu przybranych żałobą sztandarów 80 tys. mieszkańców miasta i województwa, górników, hutniczy, robotnicy różnych zakładów pracy, chłopci, inteligencja pracująca, kobiety i młodzież zebrałi się tu, by oddać nold pamięci Wodza postępu i pokoju, wielkiego Przyjaciela Polski — Józefa Stalina.

Na froncie gmachu Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej spowity kirem w powodzi kwiatów tonie portret Stalina, któremu lud śląski zawdzięcza swe wyzwolenie z jarzma niewoli narodowej i społecznej. Jego genialnej strategii zawdzięczamy ocalenie przed zniszczeniem śląskich kopalni i hut, owego serca przemysłu Polski.

Zapłonęły znicze. Głucho zawracały werble. Na trybunę wkraczają sekretarze Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Stalino-grodzie tow. tow. Olszewski i Gierek, Lamuzga i Szydłak, przed stawiciel Kraju Rad — konsul tow. Nikitin, konsul Czechosłowacki tow. Kolecko, członkowie egzekutywy KW PZPR, przewodniczący Prezydium WRN tow. Koszutki, wiceminister Górnictwa tow. Mikrega, przedstawiciele Woj-ska Polskiego z gen. Kieniewiczem na czele, przedstawiciele organizacji społecznych, młodzieżowych i liczni przewodnicy pracy.

Minutą ciszy czci społeczeństwo Stalino-grodu pamięć wielkiego Przyjaciela Polski, Józefa Stalina. Imię Wielkiego Stalina — mówił

## Korespondencja ze Stalino-grodu

I sekretarz KW PZPR — tow. Olszewski: — na zawsze związało się z historią Polski i Śląska.

Dlatego z dumą społeczeństwo śląskie przyjęło uchwałę o przemianowaniu Katowic na Stalino-grod, a województwa katowickiego na województwo stalino-grodzkie. Zaszczyc to wielki, ale i zobowiązanie, aby ani na krok nie zбочzyć z drogi wytkniętej przez Wielkiego Stalina i wcielić w życie jego nauki i wskazania.

— Trzeba teraz pracować tak — powiedział tow. Olszewski — aby potoki stali, dziesiątki tysięcy pociągów węgla płynęły wciąż wzra-stającą falą z województwa stalino-grodzkiego do miast i wsi naszego kraju jako świadectwo tego, że żyje w nas wola i myśl Stalina, że z energią i uporem z wycieńzeniem wszystkich sił budujemy socjalizm w Polsce, zwiększamy nasz wkład w umocnienie pokoju w świecie.

Z kolei przewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej tow. Koszutki odsłania tablicę, która upamiętnia historyczny dzień przemianowania miasta i województwa. Opada biało-czerwony sztandar. Biała tablica złotymi literami głosi, że od dziś w gmachu tym mieści się „Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej Stalino-grodu”. W imieniu społeczeństwa robotniczego Śląska zabiera głos górnik przewodnik pracy kopalni „Stalino-grod” tow. Klaja.

— Odszedł od nas człowiek, który był najbliższy każdemu robotnikowi.

Towarzysz Stalin uczył nas budować socjalizm. Nowe tysiące

ton węgla, stali i surowców wyprodukowane przez naszych robotników słać będą jego imię. Towarzysz Stalin uczył nas walki o pokój. Wzmoczymy wysiłek pracy, by zwiększyć swój wkład w dzieło obrony światowego pokoju. Towarzysz Stalin uczył nas rewolucyjnej czujności. Będziemy strzec pilnie naszych zakładów przed zbrodniczą ręką szpiegów, dywersantów, bić wroga bezkompromisowo. Pracą naszą i walką wznosić będziemy pomnik czci dla Wielkiego Stalina — Polskę socjalistyczną.

Sekretarz KW PZPR tow. Gierek, odczytuje następnie list mieszkańców Stalino-grodu i województwa stalino-grodzkiego do Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i Rady Ministrów ZSRR w Moskwie.

Ślubujemy na pamięć wielkiego Budowniczego Komunizmu wzmoczyć wysiłek i ofiarną w walce o przedterminowe wykonanie naszych pokojowych planów produkcyjnych w walce o umocnienie gospodarki i obronności naszej ojczyzny.

Ślubujemy na pamięć niezłomnego Wodza rewolucji mocniej skupić nasze szeregi strzegąc pilnie czujności rewolucyjnej, bezkompromisowo rozprawiając się z wrogami.

Rozbrzmiewają dźwięki „Miedzynarodówki”. Podchwytuje je 80 tysięczna rzesza zebranych. Ponad ulicami Stalino-grodu wzbija się hymn proletariatu całego świata, tego proletariatu, któremu przewodził nieugięty Wódz rewolucji — Józef Stalin, tego proletariatu, który do dalszych zwycięstw wiedzie obecnie jego partia — Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego. (I. B.)







## W dniach żałoby najlepsi wstępują do Partii

Jakubczak patrzył na portret na ścianie. Czyjaś ręka owinęła ramy w czarną krepę. — Nie żyje — powtórzył w myśli po raz dziesiąty.

— Partia poniosła niepowetowaną stratę, odszedł od nas człowiek, który nauczył klasę robotniczą bezkompromisowej walki z wrogiem — mówił towarzysz Horecki, zastępca sekretarza Komitetu Zakładowego w ZB i ZBM.

— Nie tylko partia — myślał Jakubczak. — Czy gdyby nie było Józefa Stalina i Związku Radzieckiego moglibyśmy budować w Lublinie aż trzy osiedla robotnicze. Co stałoby się z naszym miastem, gdyby nie zwycięska Armia Radziecka. Przypomniał sobie jak setki razy skandował w tej świetlicy słowa: „Stalin — Pokój”. Słowa te łączyli dotychczas razem nie tylko robotnicy z lubelskich budów. Powtarzali je wszyscy prości ludzie w kraju i na całym świecie.

— Jego życie było nieprzerwanym pasmem ciężkiego trudu — dotarły znów do świadomości Jakubczaka słowa towarzysza Horeckiego.

Jakubczak myślał: Stalin pracował ciężko przez całe życie, żeby nam było łatwiej. Robotnik może Go uczcić jak należy tylko pracą.

Toteż, gdy sekretarz skończył, Jakubczak podniósł się.

— Towarzysze — powiedział. — Śmierć Stalina dotknęła nie tylko mnie i was. Dotknęła ona wszystkich ludzi w kraju i na całym świecie. Myślałem nad tym, jak będzie najlepiej uczcić pamięć tego Wielkiego Człowieka. Słyszeliście, że pracował sam ciężko i kochał pracę. Naszym hołdem dla Niego niech będzie praca.

Tego dnia członkowie partii opuścili świetlicę z postanowieniem, że porozmawiają z ludźmi na budowach, jakie podjął zobowiązania dla uczczenia pamięci Wielkiego Stalina.

Brygadziści Marian Saneluta ciągnął mur na pierwszym piętrze bloku nr VII ZOR—Zachód. Marcowe słońce grzało już w plecy. Naraz przecięto powietrze wycie syreny parowozowej. Drgnął Saneluta i puścił kielnię, jego pomocnik położył cegłę. Obaj zdjęli czapki i zneruchomieli, wyprostowali jak struny na wysokim murze. Do wycia parowozu przyłączyły się syreny jedna za drugą — nad miastem niosło się pełne trwogi nawoływanie. Gdy przycichał wysoki wibrujący jak świst pocisku, dźwięk syreny elektrycznej, huczała głuchym basem parowozownia, zanosiła się w długim jęku cukrownia.

Murarz patrzył z góry na miasto uratowane przed ośmiu laty od zagłady przez radzieckiego żołnierza. Wiedział, że w Moskwie wyrusza w

tej chwili w swoją ostatnią drogę Wódz, który dał rozkaz ratowania tego miasta. Gdyby żołnierz radziecki nie przybył w porę, nie byłoby teraz między żywymi, ani jego ani wielu tysięcy mieszkańców. Cofnął się pamięcią jeszcze dalej, do małej wioski Kulik w Chełmskim, gdzie ujrzał światło dzienne w izbie komornika wiejskiego. Przypomniał sobie nędzę przedwojenną, gdy ojciec szukał w Lublinie pracy, a pięcioro głodnych dzieci czekało na niego w domu. Na budowie FSC zaczął pracować. Zawód i awans przyszły dopiero w ZBM, gdy poszedł do roboty przy budowie osiedli robotniczych. Tu była jego szkoła ideologiczna i zawodowa, tu wyjaśnili mu towarzysze, dlaczego w jedenastym roku życia musiał czyścić druty zamiast uczyć się w szkole, dlaczego nie było chleba dla pięcioro dzieci w izbie starego Saneluka.

Syreny milkły jedna po drugiej. Brygadziści chwycili kielnię i popatrzyli na swego pomocnika.

— Dziś po południu jest zebranie partyjne. Na nas czas. Pójdziemy tam obaj. Szatan się nazywasz, ale chłopak z ciebie i kośćmi poczciwy i dobry, inaczej nie brałbym cię z sobą. Gdzie ci tam do szatana, chyba w robocie — mruknął ciszej.

I znowu poszła w ruch kielnia.

Przed zebraniem członków Partii zaczęli ludzie składać u tow. Horeckiego zobowiązania żalóg. Były tam kartki pisane na maszynie, były gryzmołone mozolnie chemicznym ołówkiem na papierze listowym, na kartkach wyrwany z notesu. Jakubczak przy-

niósł pismo od załogi bazy transportu o terminowym dowozie i wyładunku materiałów budowlanych.

28 brygad zarządu Instalacji ZBM zgłosiło, że wykończą zaplanowane do czerwca roboty w terminach krótszych o 3—9 dni.

Brygada Feliksa Barczaka z budowy nr 16 podjęła się wykonania robót ciesielskich o 3 dni wcześniej. 23 robotników z budowy nr 320 postanowiło oddać o 3 dni wcześniej dwa bloki Zakładu Fizyki i Chemii w dzielnicy uniwersyteckiej. Załoga ZOR Bronowice zawiadomiła, że odda blok nr 28 na 20 dni przed terminem.

Stos kartek rósł — 85 procent załogi Zarządu Budowy i ZBM podjęło zobowiązania, pragnąc pracą złożyć hołd Józefowi Stalinowi.

Na końcu do tow. Horeckiego przecisnął się brygadziści Saneluta a za nim Szatan.

— My też przynieśliśmy zobowiązanie, że zwiększymy wydajność pracy o 30 proc. i mamy do was prośbę...

Od dawna zastanawialiśmy się nad tym, że miejsce robotnika jest w Partii. Dziś na murze dogadaliśmy się i przyszliśmy z tym do was. Za nimi stał Aleksander Gollanek, brygadziści z budowy nr 42.

— Wyrzuciliście mnie. Ja w tej samej sprawie. Podobno niezły ze mnie robotnik, a będzie jeszcze lepszy, gdy zostanę członkiem Partii. Nie przyszedłem sam. Jest ze mną Irena Matuszewska z brygad pomocniczych. Przyszła z taką samą prośbą. Wczoraj dostała dyplom uznania i premię jako przodująca w pracy kobieta na budowach ZBM. Myślę że i w Partii będzie przodowała.

Najlepsi znaleźli w tym dniu właściwą drogę.

## Sprawa wzrostu wydajności pracy w zakładach Lubelszczyzny tematem obrad II Konferencji ORZZ w Lublinie

Śmierć Towarzysza Stalina, to wielkie nieszczęście, jakie spotkało naród radziecki i całą postępową ludzkość, stawia i przed naszym narodem zadanie jeszcze usilniejszej, jeszcze bardziej wyteźnionej pracy nad realizacją Jego wskazań. Będziemy dalej nieugięcie prowadzić nasz kraj ku socjalizmowi. Wymaga to od nas wielkiego wysiłku jeszcze lepszej i wydajniejszej niż dotychczas pracy.

Z tą myślą obradowała 8 bm. II Wojewódzka Międzyzakładowa Konferencja sprawozdawczo-wyborcza, której celem było przeprowadzenie analizy działalności Okręgowej Rady Związków Zawodowych, omówienie metod pracy na przyszłość oraz wybór nowego zarządu. W obradach konferencji uczestniczył sekretarz KW PZPR tow. Jachimowicz oraz delegatka Centralnej Rady Związków Zawodowych tow. Irena Piwowarska.

Zarówno w ocenie dotychczasowej pracy ORZZ, którą przeprowadził tow. Piotr Klimek jak i w dyskusji mocne odbicie znalazły zagadnienia dotyczące wzrostu wydajności pracy, która w wielu zakładach przemysłowych Lubelszczyzny jest jeszcze niedostateczna, sprawa umoswienia współzawodnictwa pracy, stosowania przodujących metod radzieckich oraz rozwinięcia ruchu racjonalizatorskiego.

Współzawodnictwo pracy w większości zakładów Lubelszczyzny jest dotychczas prowadzone zrywami, (w okresie uroczystości i rocznic), nie związane z walką o jakość i rytmiczność produkcji. Mówił o tym tow. Zbyszewski z KFWM. Na skutek braku właściwej kontroli wykonania oraz pomocy dla współzawodniczących ze strony instancji związkowych zobowiązania często nie są realizowane, a wielu robotników nie wykonuje nawet obowiązujących norm. Podobne zjawisko występuje również w Budownictwie Mieszkalnym, co w dużej mierze przyczynia się do niewykonania planów.

Zdarza się i tak, że zakłady, w których 70 proc. załogi bierze

udział we współzawodnictwie pracy nie wykonują swych zadań miesięcznych.

Rady zakładowe i grupy związkowe nie umiały również dotychczas skutecznie walczyć z absencją. Wskutek tego często dochodzi do takich sytuacji, że wielu robotników, biorących udział we współzawodnictwie pracy i wyrabiających wysokie normy pozwala sobie na opuszczenie jednego lub dwóch dni w tygodniu, co w rezultacie niweczy ich osiągnięcia i naraża zakład na niewykonanie planu.

Również, jeśli chodzi o akordyzację, w wielu zakładach nie jest ona jeszcze należycie postawiona. W Zakładach Metalowych 70 proc. załogi pracowało do niedawna na dniówkę, co oczywiście przyczyniło się do niewykonania planów w 1952 r. O tym, że robotnicy sami dopominają się o zakordowanie prac mówił w dyskusji tow. Jabłoński z Zamościa. W Jajczarni w Zamościu pomimo apelów robotników prace nie są dotychczas zakordowane a rada zakładowa nie uczyniła nic, aby ten błąd naprawić.

Poważnym niedociągnięciem w pracy Związków Zawodowych jest niedostateczne upowszechnianie metod radzieckich. A jeśli nawet metoda jakaś zostanie wprowadzona często wskutek braku należytej opieki i pomocy nie utrzymuje się. Tak było w WSK, gdzie jeden z młodych robotników zainicjował metodę szybkościowego skrawania metali. Tak było z metodą inż. Kowalowa w LFMR i KFWM i z metodą Zandarowej w KFWM.

Przebieg dyskusji ujawnił, że rady zakładowe i grupy związkowe nie umiały wydać skutecznej walki marnotrawstwu materiałów, nie potrafiły zwalczać choroby brakrobstwa pokutującej zwłaszcza w KFWM i w budownictwie. (Jg)

## Z życia Partii

# Nie można oddzielić walki o spółdzielczość produkcyjną od akcji wyborczej do władz partyjnych

Organizacje partyjne województwa lubelskiego przystąpiły do wyboru władz partyjnych. Na zebraniach wyborczych grup partyjnych, organizacji oddziałowych i podstawowych członkowie Partii zastanawiają się nad wynikami pracy swych organizacji na przestrzeni ubiegłego roku, ustalają źródła niedociągnięć i błędów, wybierają najbardziej ofiarnych i zahartowanych towarzyszy do władz partyjnych.

Właściwie przeprowadzona na zebraniach wyborczych ocena pracy partyjnej, głęboka analiza osiągnięć i braków pozwoli organizacjom partyjnym na pełniejsze skonkretyzowanie swych zadań w walce o wzrost wydajności pracy i rytmiczne wykonywanie planów produkcyjnych w zakładach pracy, w walce o sprawne przeprowadzenie siewów wiosennych, podniesienie wydajności z hektara i o socjalistyczną przebudowę wsi.

Zebrania wyborcze już się rozpoczęły we wszystkich powiatach naszego województwa. Ich przebieg wskazuje jednak, że nie wszędzie komitety powiatowe i gminne doceniły znaczenie zebrań wyborczych, że niejednokrotnie zebrania odbywają się bez należytego przygotowania.

Komitety Powiatowy w Białej Podlaskiej, który potrafił zmobilizować większość organizacji partyjnych do walki o uspołdzielczenie wsi i operatywnie kieruje tą walką — nie umiał połączyć tej pracy z zadaniami w wyborach do władz partyjnych. Zebrania wyborcze uważa się tam za zadanie drugorzędne i stąd zebrania te nie mają właściwego przebiegu.

Jedno z pierwszych zebrań wyborczych na terenie powiatu białskiego odbyło się 28 ub. m. w organizacji podstawowej gromady Kłoda Duża gmina Dobryń. Przygotowanie organizacyjne pozostawiało wiele do

zrobienia. Sprawozdanie z rocznej działalności nie było właściwie opracowane. Nie zawierało politycznej oceny. Przy jego sporządzaniu nie pomógł aktywista powiatowy tow. Golecki, który dopiero na zebraniu zapoznał się z jego treścią i w toku dyskusji próbował uzupełnić braki.

A przecież zadaniem aktywisty jest pomóc organizacji w przygotowaniu zebrania wyborczego, w opracowaniu sprawozdania, które powinno zawierać gruntowną analizę pracy i postawy każdego członka organizacji partyjnej, pokazać dobrych i złych towarzyszy. Sprawozdanie powinno zawierać ocenę metody kierowania pracą ZMP, organizacji masowych, wskazać jak organizacja partyjna potrafiła utrwalic osiągnięcia kampanii wyborczej. Krytycznie i samokrytycznie ocenić pracę z aktywnym i bezpartyjnym, walkę o podniesienie poziomu ideologicznego, osiągnięcia i błędy w pracy z agitatorami, omówić plan pracy i jego realizację, wskazać jak organizacja partyjna realizowała uchwałę Komitetu Centralnego o wzroście i regulacji partii, stosunek do ewidencji i legitymacji partyjnej, składek partyjnych. Jak oddziaływała na bezpartyjnych, czy była dostatecznie czujna, wszystko to oczywiście w powiązaniu z konkretnymi zadaniami jakie stoją przed daną organizacją partyjną.

Niestety tego wszystkiego sprawozdanie organizacji partyjnej w Kłodzie Dużej nie zawierało, toteż towarzyszącym z Kłody Dużej trudno było dostrzec błędy w swojej pracy. Mówił o tym, że organizacja partyjna dobrze pracowała w kampanii wyborczej, że zaniedbano sprawę rozbudowy partii, bo w r. 1950 przybył do organizacji partyjnej zaledwie jeden członek. Nie wiedzieli jednak, że błąd ich polegał na zaprzestaniu po kampanii wyborczej pracy z bezpartyjnymi. Ze źródła błędów tkwiły w

braku planowej i systematycznej pracy partyjnej, w nieznanomości jej form i zaniedbaniu szkolenia ideologicznego (które nie odbywa się już od grudnia ub. roku).

Członkowie partii z Kłody Dużej mówili też, że wszyscy podpisali deklaracje do spółdzielni produkcyjnej, że zaangażowali już kilku członków spośród bezpartyjnych, że jednak trudno im przełamać opory i doprowadzić do powstania spółdzielni. Nie potrafili jednak wykryć przyczyn trudności. Aktywista powiatowy wykazał im, że przecież w Kłodzie działa zwarta grupa kulaków i ich popleczników takich jak Antoni Aftaruk, Edward Koc, sołtys Grzegorz Stefaniuk, i inni, którzy słuchają „głosu Ameryki”, organizują zebrania przeciwko spółdzielni i sięją w gromadzie wrogą propagandę. Organizacja partyjna nie walczyła z wrogami spółdzielczości i stąd trudności z zarejestrowaniem spółdzielni.

Niewątpliwie organizacja partyjna w Kłodzie dużo nauczyła się na zebraniu wyborczym, ale nie umiała wysunąć konkretnych wniosków w zakresie dalszej pracy. Wynikło to właśnie z niewłaściwego przygotowania sprawozdania i zebrania wyborczego. Nie opracowano planu pracy i nie przydzielono członkom konkretnych zadań. Wprawdzie organizacja partyjna zobowiązała się walczyć o założenie spółdzielni i pracować nad rozbudową partii, lecz należy to uważać tylko za deklarację nie dającą jeszcze gwarancji realizacji. Chodził przecież o to, aby na zebraniu wyborczym poprzez krytykę i samokrytykę, poprzez gruntowną analizę dotychczasowej działalności ustalić najważniejsze zadania na przyszłość i sposób ich wykonania oraz przydzielić je poszczególnym towarzyszom. Tego w Kłodzie nie uczyniono. Organizacja partyjna nie nakreśliła zadań w nadchodzącej kampanii siewnej, nie pomyślała o wytycznych dla planu pomocy sa-

siadkiej, nie podjęła postanowień w zakresie przyspieszenia budowy spółdzielni produkcyjnej i nie określiła z kim będzie pracować, aby osiągnąć wzrost szeregów partyjnych.

Komitety Powiatowy za mało uwagi poświęcił przygotowywaniu zebrań wyborczych, nie przygotował należyście aktyw i nie zapewnił codziennej kontroli przebiegu wyborów.

Jaskrawym przykładem lekceważenia zebrań wyborczych jest fakt, że w dniu, kiedy odbywało się zebranie w Kłodzie II sekretarz KP tow. Mucha był na terenie gminy Dobryń, lecz nie zainteresował się przebiegiem zebrania. Tak samo nie przybył na zebranie sekretarz Komitetu Gminnego z Dobrynia, a przecież było to jedno z pierwszych zebrań w powiecie i jego przebieg nie mógł być obojętny dla Komitetu Powiatowego i Gminnego.

Przykład Komitetu Powiatowego w Białej Podlaskiej nie jest odcosoniony. Podobnie przedstawia się sprawa wyborów w większości komitetów powiatowych naszego województwa.

Trzeba, aby towarzysze z komitetów powiatowych znaleźli czas na pracę z aktywnym mającym przygotować i obsłużyć zebrania, by sami uczestniczyli w zebraniach wyborczych, posiadali codziennie pełny obraz ich przebiegu i wyciągnęli z nich wnioski w zakresie dalszej pracy.

Nie można oddzielać obecnych zadań w dziedzinie pracy nad przebudową wsi od wyborów do władz partyjnych. Właśnie zebrania wyborcze powinny jeszcze bardziej zaktywizować członków partii w walce o spółdzielczość produkcyjną, wzmocnić działalność organizacji partyjnej i przyspieszyć przejście wsi lubelskiej na tory gospodarki zespolowej.

JAN KOLTUN  
Instruktor KW PZPR w Lublinie

### W DNIU ŻAŁOBY



Fragment masówki w Zakładach Mechanicznych „Ursus” w Ursusie. (CAF fot. Kondracki)



Nasi korespondenci donoszą:

# Lubelszczyzna czci pamięć Wielkiego Stalina

## Kondolencje ludzi pracy

W dniach żałoby narodowej Lubelszczyzna podobnie, jak inne dzielnice Polski, na akademiach i uroczystych wiecach złożyła hołd pamięci Wielkiego Stalina. Wysłało tysiące depeš i pism kondolencyjnych do ambasady ZSRR w Warszawie. Listy pisali ludzie różnych zawodów i środowisk, chłopci i robotnicy, profesorowie i studenci, gospodynie domowe, młodzież szkolna.

Nauczyciele Szkoły Podstawowej nr 21 w Lublinie piszą w swej depešy:

„Głębokim bólem przejęła nas wiadomość o zgonie Naszego Nauczyciela — Towarzysza Stalina. Codzienną pracą w szkole przyrzekamy wcielić w życie Jego wielkie idee i wychowywać młode po-

kolenie Polski Ludowej tak jak wychowywał On pionierów i Kom-somolców Związku Radzieckiego”.

Mieszkańcy Zamościa zebrani na wiecu żałobnym wystali do ambasadora ZSRR pismo, w którym czytamy m. in.:

„My, mieszkańcy Zamościa, zebrani na wiecu zwołanym przez Powiatowy Komitet Frontu Narodowego w dniu 9 marca br., składamy hołd największemu człowiekowi naszych czasów.

Śmierć Towarzysza Józefa Stalina jest olbrzymią stratą dla nas wszystkich. Szczególnie boleśnie odczuliśmy to my — Polacy, którzy Jemu zawdzięczamy wyzwolenie narodowe i społeczne. Zmarł Józef Stalin, ale Jego idea, nauki i wskazania żyć będą wiecznie”.

## Czyn produkcyjny

Wiść o śmierci Towarzysza Stalina przejęła bólem serca wszystkich ludzi pracy. Robotnicy i chłopcy polscy wiedzą jednak, że uczciwą, wzmożoną pracą przy warsztatach najlepiej uczczą pamięć Wielkiego Człowieka.

Pierwsi na Lubelszczyźnie uczcili czynem pamięć Wielkiego Przyjaciela Polski — Towarzysza Józefa Stalina robotnicy z Fabryki Samochodów Ciężarowych imienia Bolesława Bieruta. W ślad za nimi popłynęły zobowiązania robotników z Lubelskiej Fabryki Maszyn Rolniczych, Fabryki Obuwia im. M. Buczka, Lubelskich Zakładów Garbarskich, Fabryki Drożdży i innych zakładów pracy, spółdzielni, instytucji, organizacji społecznych i masowych.

Na akademii żałobnej, która odbyła się w Rejonowej Hurlowni Artykułów Metalowych w Lublinie pracownicy postanowili wyko-

normy, a obecnie podniósł wydajność pracy do 115 proc.

W dniu 9 marca o godzinie 10-tej podobnie jak gdzie indziej przzerwano na pięć minut pracę we wszystkich zamojskich fabrykach i instytucjach.

W świetlicy Zakładu Sici Elektrycznych zebrali się wszyscy pracownicy. Wśród głębokiej ciszy wysłuchano odezwę Komitetu Centralnego KPZR, Rady Ministrów ZSRR i Prezydium Rady Najwyższej ZSRR.

Robotnicy uczcili pamięć Towarzysza Stalina zobowiązaniami wartości około 12 tys. zł.

Cenne są postanowienia pracowników zamojskiego MHD. Dzięki nim detaliczne punkty handlu przekroczyły plan miesięczny w miesiącu marcu br. o 134.375 złotych, zbiorą 500 kg makulatury i 340 kg złomu. Pracownicy biurowi

dzwonów małorolna chłopka Regina Baranowska z Olszanki w gminie Ło piennik (pow. Krasnostaw) śmiało weszła do siedziby Komitetu Gminnego PZPR:

— Sekretarzu, u nas w Olszance musi być spółdzielnia produkcyjna. Pomóżcie nam w jej założeniu. Ja już zdecydowałam się podpisać deklarację.

W tym samym czasie w Fajslawicach młody Tadeusz Kozdra z gromady Marysin prosił o przyjęcie go w poczet kandydatów Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. W tym samym czasie w powiecie hrubieszowskim członkowie spółdzielni produkcyjnych Andrzej Surówka z Raciborowic i Jan Kryszczuk z Dołhobyczowa pisali podania o przyjęcie do Partii.

Wielu bezpartyjnych chłopów ze spółdzielni produkcyjnych i gromad indywidualnych, wielu robotników z zakładów pracy i PGR-ów właśnie teraz w dniach ogólnoludzkiej żałoby zadecydowało, że ich miejsce jest w partii, która kieruje walką o realizację nieprzemijających wskazań Stalina. Stalin uczył kochać partię, strzec jej jedności, niezmordowanie walczyć o to, by życie było piękniejsze i radośniejsze, aby zapanowała sprawiedliwość i wolność na świecie. Nowi ludzie idą do partii — bo partia wychowana na Jego nauce, bo partia wyrosła przy Jego pomocy, musi teraz być jeszcze silniejsza, aby każde z Jego wskazań jak najpełniej i jak najszybciej wcielić w życie.

### Nieprzerwanie płyną meldunki:

...gromada Józefów z gminy Piaski postanowiła wykonać plan kontraktacji w 120% do dnia 7.XI.1953 r. i wzywała do współzawodnictwa gromadę Majdan Brzeziński...

...Kol. Kęblów wykona słowy wiosenne do dnia 15.IV.53 r. i wzywa do współzawodnictwa Wołę Piasecką...

Nieprzerwaną falą płyną zobowiązania od robotników budowlanych, od pracowników MHD i PZGS-ów, od robotników rolnych, od chłopów z gromad indywidualnych i spółdziel-

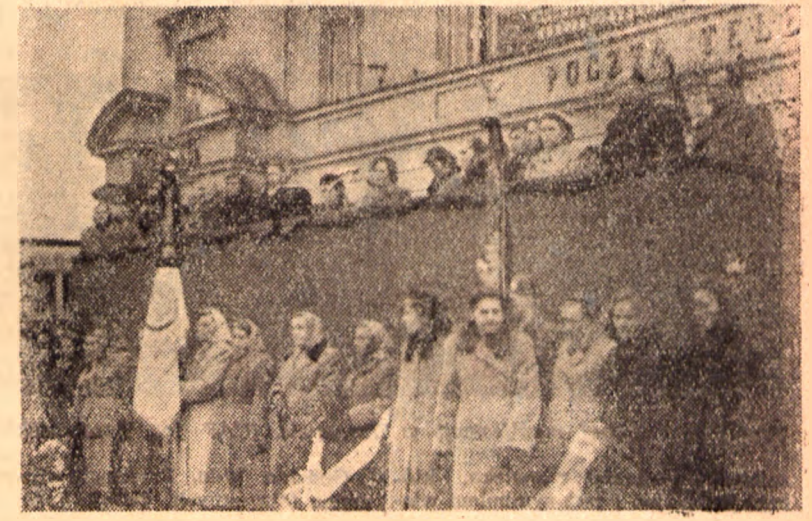
ni produkcyjnych, od młodzieży szkolnej, od wszystkich ludzi pracy Lubelszczyzny.

Nauka Stalina nieśmiertelna myśl każe im w chwili, gdy Jego nie stało pracować ze zdwojoną energią, aby rosła siła naszej Ojczyzny, aby rosła zwartość i potęga światowego obozu pokoju.

— Faszyści budowali krenatoria

— mówiła na zebraniu w Izbyce seł-sadzą dziesiątki drzewek. Sąsiedzi z Podlasia Dużego zlikwidują odłogi (w okresie przygotowań do siewów wiosennych).

Mieszkańcy wsi Zaburze zobowiązali się naprawić most i nasyp obok mostu. Do pracy nad realizacją tego zobowiązania zgłosiło się 15 chłopów z podwodami, Zrealizowanie



Kobiety całego świata obchodziły w tym roku 8 marca w głębokiej żałobie po zgonie Towarzysza Stalina. Na zdjęciu: poczty sztandarowe i delegacje z wieńcami przed trybuną w czasie żałobnego wiecu na Placu Stalina w Lublinie.

dziesięcioletnia staruszka Anna Suszyńska. — On nas wyratował od śmierci. On nam dał pokój i teraz, gdy nas opuścił musimy jeszcze mocniej czuć, aby nikt nie odebrał nam pokoju.

Lubelszczyzna czuwa. Choć serca ażarpię ból, ręce twardo ujmują narzędzia pracy, do szybszego rytmu zmuszają maszyny, niestrudzenie przygotowują ziemię, aby dała wyższe plony...

Nauka Stalina, myśl Stalina, Jego oddanie sprawie wyzwolenia ludzkości, sprawie pokoju — są nieśmiertelne, kierują wysiłkiem ludzi, kierują ich życiem.

zobowiązania przyniesie 7800 zł oszczędności.

## Zobowiązania sportowców

Zobowiązania podjęli również członkowie robotniczych, szkolnych jak i ludowych zespołów sportowych.

Członkowie Kola Sportowego „Start” z Bilgoraja zorganizują trzy sportowe brygady produkcyjne, w Spółdzielni Włosiankarskiej oraz w Spółdzielni Sitarskiej. Ponadto postanowili oni zorganizować do końca maja br. Ludowy Zespół Sportowy w gromadzie Korzyków, gm. Puszcza Solska, opiekować się stale kołem sportowym istniejącym przy Państwowej 11-letniej Szkole Ogólnokształcącej w Bilgoraju i udostępnić członkom tego kola korzystanie ze sprzętu sportowego.

Członek Kola Sportowego „Start” w Bilgoraju ob. Łukaszczuk, korespondent „Sztandaru Ludu” zobowiązał się razem z członkami zespołu udzielić pomocy przy organizowaniu spółdzielni produkcyjnej w Luchowie, gm. Wola Różaniecka, pow. bilgorajski.

Członkowie Kola Sportowego „Start” przy Powiatowej Spółdzielni Budowlanej w Radzynie Podlaskim dzięki swoim zobowiązaniom wykończą roboty na budowie Nr 13 na 5 dni przed terminem. Podobne zobowiązania podjęli członkowie Kola Sportowego „Start” przy Spółdzielni Pracy Malarzy i Lakierników w Lublinie, którzy wykonają plan pracy za I kwartał br. na 21 dni przed terminem i członkowie Kola Sportowego „Start” przy Związku Branżowym Włókienniczo-Odzieżowym w Lublinie, którzy uszyją 100 par dressów ponad plan.

(Stronę opracowano na podstawie listów i korespondencji).

## Zobowiązania spółdzielców i chłopów indywidualnych z powiatów:

### hrubieszowskiego

Wśród zobowiązań ludzi pracy Lubelszczyzny nie zabrakło postanowień członków spółdzielni produkcyjnych.

Na zebraniu, które odbyło się w RZS Adamów spółdzielcy i chłopcy indywidualni postanowili wykończyć wspólną pracą gromadzką dom kultury.

Spółdzielcy z Buśna gm. Białopole (pow. Hrubieszów) dokonają siewów wiosennych o 8 dni wcześniej niż przewidywał plan, a członkowie spółdzielni w Osieczynie i Żurawlewie (teżoż powiatu) objęją areal spółdzielczy ziarnem kwalifikowanym.

Spółdzielcy z Szychowie wystali list do wszystkich chłopów zamieszkałych w powiecie hrubieszowskim, w którym wzywają do zwarcia szeregów wokół Partii i Rządu oraz do przebudowy polskiej wsi przez organizowanie gospodarki zespołowej.

### tomaszowskiego

Członkowie spółdzielni produkcyjnej w Żórawcach gmina Lubyca Królewska (pow. tomaszowski) zobowiązali się zwinąć do 20 kwietnia br. materiał budowlany a do 1 sierpnia br. wybudować spółdzielczą oborę, chlewnię i owczarnię.

Ze spółdzielców wzięli przykład chłopcy indywidualni. Postanowili oni zapewnić pomoc kasiędzka w okresie siewów wiosennych wdomom i rolnikom nie posiadającym koni.

### bilgorajskiego

Wyrazem czci dla pamięci Wielkiego Stalina są także zobowiązania chłopów powiatu bilgorajskiego.

Na wspólnym zebraniu spółdzielców w Harasiukach (gm. Huta Krzeszowska) członkowie partii i bezpartyjni postanowili do 1 czerwca br. wybudować sposobem gospodarczym chlewnię i spichlerz.

W gminie Księżpól pierwsi podjęli zobowiązanie spółdzielcy z Przy miarek. Postanawiając przeprowadzić siewy wiosenne o 5 dni przed

terminem, naprawić ulicę i uporządkować rowy przydrożne

Zobowiązania mające na celu podniesienie wydajności z hektara oraz sprawne i terminowe przeprowadzenie siewów wiosennych podjęli członkowie spółdzielni produkcyjnych w Korchowie I i II oraz w Piuskach i Rachówku.

Pracownicy Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Bilgoraju postanowili pomóc w najbliższym czasie chłopom jednej ze wsi gminy Sól w zorganizowaniu spółdzielni produkcyjnej.

### zamojskiego

Wiele cennych zobowiązań podjęli chłopcy z gminy Terespol. Mieszkańcy gromady Sochy do 1 czerwca br. sami dowiozą furmankami kamień oraz piasek i wybrukują ulicę gromadzką, a chłopcy z Bukownicy wybudują poczekalnię na miejscowym przystanku kolejki wąskotorowej.

Piękne są postanowienia mieszkańców Lipowca i Hedwiżyna.

Mało i średniorolni chłopcy z Lipowca zobowiązali się zarejestrować w swojej gromadzie do 15 marca br. spółdzielnię produkcyjną, a chłopcy z gromady Kosopudy gm. Zwierzyniec (pow. Zamość) podjęli podobne zobowiązanie.

Zobowiązania podejmują także dzieci szkolne. Np. uczniowie i uczennice szkoły podstawowej w Mokrem k. Zamościa postanowili zebrać do końca roku szkolnego odstawić do punktu skupu 600 kg złomu, 380 butelek oraz 42 kg makulatury. Rodzice tych dzieci zobowiązali się na zebraniu gromadzkim wysadzić drogę 120 drzewkami, dokonać siewów wiosennych tylko ziarnem selekcyjnym.

Na zebraniu w Latyczynie rolnicy postanowili ukończyć własnym kosztem budowę szkoły podstawowej zaoszczędzając w ten sposób gospodarce narodowej około 2 tys. złotych.

Dzięki zobowiązaniom siewy wiosenne w Latyczynie zostaną zakończone 15 kwietnia br. Chłopcy z gromady Podlarie Małe naprawią drogę biegnącą przez wieś, wybudują boisko szkolne oraz za-



Żałobnymi zgromadzeniami uczcił Lublin dzień zgonu Wielkiego Stalina

nać plan obrotu towarowego za I kwartał br. w 105 proc. Do współzawodnictwa i podjęcia podobnych zobowiązań wzywano wszystkie robotnice podległe Ministerstwu Przemysłu Metalowego.

Zobowiązania podjęli również robotnicy z Bazy Transportu LPZB. Na wyróżnienie zasługują zobowiązania indywidualne tow. tow. Stanisława Maciejewskiego i Władysława Tylusa — którzy postanowili wykonywać w ciągu marca 150 proc. normy.

Zobowiązania pracowników Lubelskiej Dyrekcji Poczty i Telegrafów dotyczą zarówno wykonywania planu głównego (usługowego), jak też planu prenumeraty.

W zobowiązaniu zespołowym postanowiono wykonać plan prenumeraty w 149 proc. Obok zobowiązań zespołowych podjęto również 332 postanowienia indywidualne. M. in. St. Dzierba — listonosz wiejski urzędu pocztowego Krzczonów — przodownik pracy, zobowiązał się podnieść realizację planu prenumeraty zleczonej do 130 proc., a planu prenumeraty lektury fachowej do 150 proc.

Listonosz wiejski Jan Tuszewski z Puchaczewa — (inwalida, bez prawej ręki), nagrodzony dyplomem uznania w roku 1952 — ciesząc się opinią wzorowego listonosza, wykonuje stale 110 proc.

## Na wsi lubelskiej

9 marca o godzinie 9.55 w ruchliwych zakrywach Piaskach Lubelskich życie jakby zamarło. Mieszkańcy Piask zgormadziili się w parku przy głośnikach radiowych. Stali z odkrytymi głowami, w głębokiej ciszy oddając hołd największemu z ludzi naszych czasów Wielkiemu Stalinowi.

Z Działu Handlowego zorganizują cztery wyjazdy w teren dla sprzedaży artykułów przemysłowych mieszkańcom mniejszych osiedli i robotnikom z zakładów pracy położonych daleko od miasta.

Pracownicy Cegielni „Panieńskiej” należącej do Zamojskich Zakładów Terenowego Przemysłu Materiałów Budowlanych zobowiązali się wykonywać plany miesięczne do końca b. roku o dwa dni przed terminem, co przyniesie oszczędności około 37 tysięcy złotych.

Załoga Budowlanego Przedsiębiorstwa Powiatowego w Zamościu — pracownicy wydziału technicznego postanowili wykonać plan produkcyjny w marcu w 106 procent i zaoszczędzić materiałów budowlanych na sumę 12 tysięcy złotych. Jednocześnie pracownicy działu zaopatrzenia postanowili dostarczać poszczególnym budowom materiały według harmonogramów, a pracownicy działu transportu dotrzymać terminów przewozów.

Robotnicy z Zamojskich Fabryk Przemysłu Drzewnego wykonają poza normalnym planem pracy cztery tapeczany, 50 krzesel i 5 szaf. Wartość tych zobowiązań wynosi ponad 39 tys. złotych.

Myśli mieszkańców Piask biegnęły ku Moskwie, gdzie żegnano Wodza narodów, najlepszego z ludzi — Wielkiego Stalina, jak myśli wielu tysięcy mieszkańców wiosek i miasteczek Lubelszczyzny.

Gdy przebrzmiały dźwięki syren i



We wszystkich szkołach i wyższych uczelniach odbyły się masówki i apele poświęcone pamięci J. W. Stalina.



# Lud Warszawy pozostanie wierny sprawie Józefa Stalina

TEN DZIEŃ był dniem żałoby i smutku dla wszystkich miast świata. Tego dnia w Moskwie żegnano Józefa Stalina. Tego dnia w Moskwie odbyły się żałobne uro-

ruchliwe gwarne zwykłe miasto jak by oniemiało, jakby zastygło w bólu. Ustom brak słów, które by oddały głębię żalu. Tylko w oczach szła się łzy...

Gdy zamilkły syreny — do komitetów partyjnych, do podstawowych i oddziałowych organizacji zgłosiły się dziesiątki i setki ludzi pracy z prośbą o przyjęcie ich do partii. W jednej tylko fabryce im. Marcina Kasprzaka prosiło o przyjęcie do partii 43 pracowników. Poruszeni do głębi zgonem Józefa Stalina spieszą oni by pomóc dźwignąć Jego sztandar, by czynnie pomóc w budowie socjalizmu w naszym kraju.

Gdy zamilkły syreny, załogi warszawskich fabryk podjęły setki zobowiązań produkcyjnych.

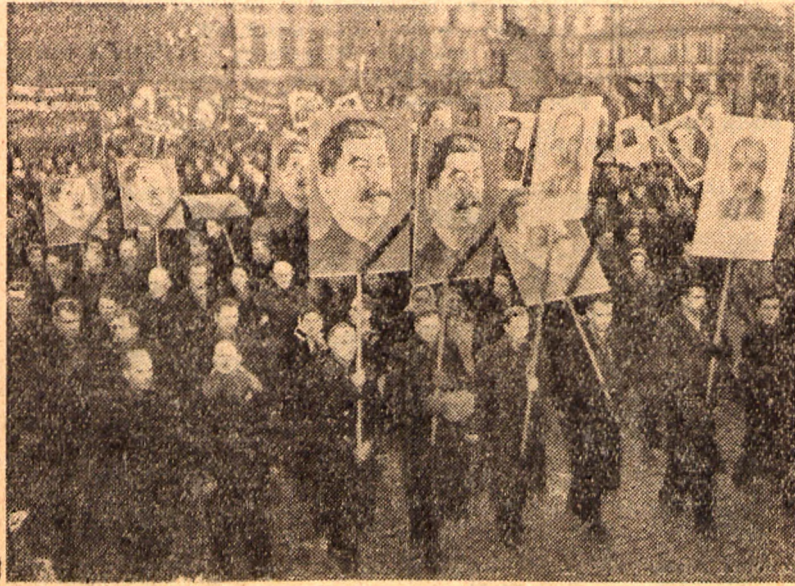
Stoimy przed domem Komitetu Centralnego partii. Nad nami czysty słoneczny błękit nieba przedwiosennego popołudnia. Przed nami w — perspektywie ulicy nieogarnione tłumy ludzi. Robotnicy warszawskich fabryk — metalowcy Woli, murarze MDM-u, szwaczki warszawskich zakładów przemysłu odzieżowego... Studenci uniwersytetu, politechniki... pracownicy centralnych instytucji państwowych.

Widać że przyprowadziło tu wszystkich osobiste pragnienie złożenia hołdu pamięci Józefa Stalina, osobisty ból po jego stracie. Z towarzyszącej pracy przyszedł tu na szczytach bez nogi invalida, przyszedł wszyscy. Rodzice zabierali ze sobą dzieci, nikt nie mógł w tym dniu pozostać w domu.

Z zaufaniem i serdeczną miłością zwracają się oczy przechodzących ku trybunie, gdzie stoja przywódcy naszego państwa, przywódcy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotni-

pracy, ostatnie tysiące uczestników manifestacji...

Setki tysięcy mieszkańców Warszawy wzięło udział w manifestacji dla uczczenia pamięci Józefa Stalina.

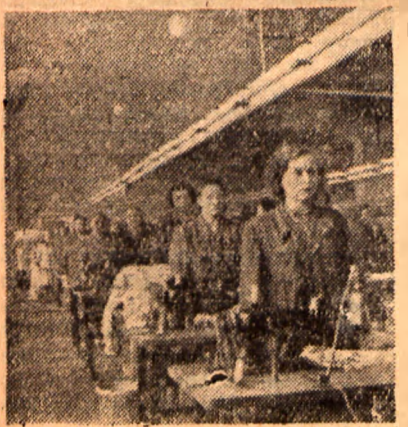


Fragment żałobnej manifestacji w Warszawie. (CAF fot. Baranowski)

czystości pogrzebu człowieka, którego imię było i jest symbolem wiary w zwycięstwo sił pokoju i postępu.

Cóż że daleko jest z Moskwy do Polski, coż że najczujniejszym uchem nie dosłyszysz słów przepojonych bólem lecz twardych, dźwięczących pewnością zwycięstwa idei Stalina. U nas, w Polsce, tym samym rytmem biły tego dnia serca milionów ludzi. Ta sama płonąła w nich wiara — wiara w zwycięstwo idei Stalina.

Idziemy rankiem tego dnia po Warszawie. Idziemy przez jasny piękny MDM. Skręcamy w Aleje Jerozolimskie. Za torami, w głębi, tam gdzie kiedyś tłoczyły się ciasne i brudne czynszowe kamienice, patrzące później ciemnymi jamami wypalonych okien — wznosi się dziś rosnący stalowo-betonowy szkielet gmachu — Pałac Kultury i Nauki



W hali produkcyjnej Warszawskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego robotnice w skupieniu uczcili pamięć Wielkiego Stalina. (CAF fot. Zyg. Wdowiński)

— dar narodu radzieckiego zainicjowany osobiście przez Towarzysza Stalina, gmachu, który zgodnie z uchwałą naszego rządu będzie nosił imię wielkiego przyjaciela Polski.

Czyż można się dziwić że w dniu pogrzebu Józefa Stalina Warszawa która Jemu zawdzięcza swe wyzwolenie i obecny rozwój, Warszawa

Godzina 10-ta. Przeciągły dźwięk syren fabrycznych, gwizd lokomotyw — jest jak potężny szloch. wy-



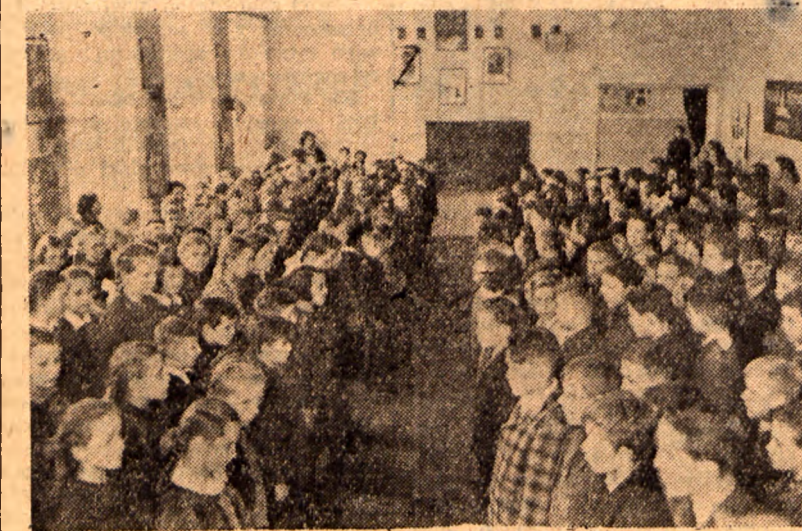
Pracownicy drukarni Domu Słowa Polskiego w Warszawie w skupieniu uczcili pamięć Wielkiego Stalina. (CAF — fot. Zdz. Wdowiński)

darty z milionów piersi. W tej chwili w Moskwie najbliżsi współpracownicy Stalina odprowadzają w ostatnią drogę swego wielkiego Wodza.

Czerwonym sznurem stanęły w Warszawie autobusy i tramwaje, zamarł na ulicach wszelki ruch. Zatrzymali się przechodnie i w głębokim milczeniu oddali hołd Wielkiemu Stalinowi. We wszystkich fabrykach, wszystkich zakładach pracy stanęły maszyny, zastygły w bezruchu taśmy... Wszystkie myśli, wszystkie uczucia warszawskiej klasy robotniczej są w tym momencie przy trumnie Stalina. Ciężki jest ból po Jego stracie. Bardzo ciężki. Ale nie jest bólem, który łamie.

Dzieje się to w chwili gdy najbliżsi współbojownicy Wielkiego Stalina, towarzysze Malenkow, Beria, Molotow, w imieniu rządu radzieckiego, w obecności ludu stolicy ZSRR i licznych delegacji zagranicznych podjęli uroczyste zobowiązanie prowadzenia walki przeciwko wojnie, o pokojowe współzycie między narodami, o zbudowanie komunizmu.

Do zebranych zwracają się członkowie Biura Politycznego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej —



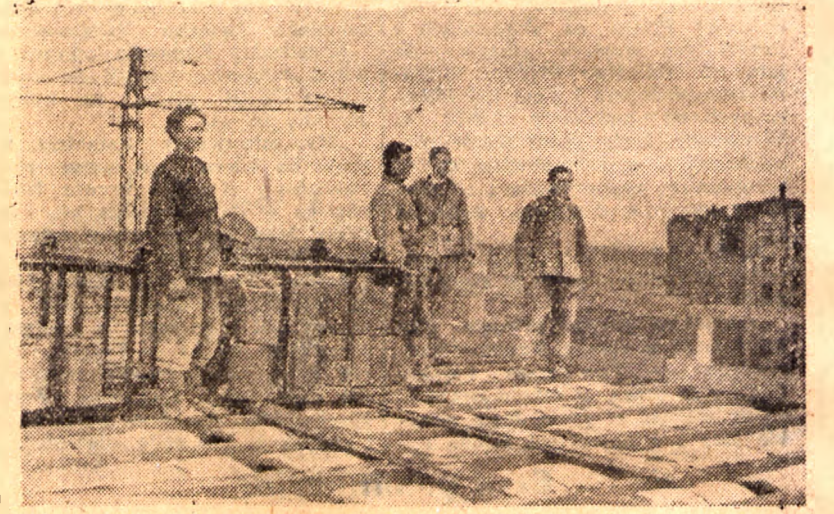
Uczniowie Szkoły TPD nr 15 na Mokotowie w Warszawie 5-cio minutowym milczeniem uczcili pamięć Wielkiego Przyjaciela Młodzieży Józefa Stalina. (CAF fot. Buranowski)

reflektorami i blaskiem pochodni, niesionych wzdłuż szeregów przechodzących przed trybuną ostatnie zakłady

„Sprawa Stalina jest niezwykła, sprawa Stalina zwycięży!” — mocno z otuchą i wiarą dźwięczą słowa tow. Józwiaka. Przedstawiciele kierownictwa naszej partii zapewnił stalinowski Komitet Centralny KPZR, że nie zabraknie naszego narodu i jego awangardy u boku partii Lenina-Stalina w walce przeciwko podżegaczom wojennym, w walce o całkowite urzeczywistnienie testamentu Józefa Stalina.

Lud Warszawy rozpoczyna pochód przy głośniejszych, potężnych dźwiękach Międzynarodówki. Mocno, potężnie brzmią kroki maszerujących. Dumnie z powagą i wiarą wznoszą się przed trybuną w robotniczym pozdrowieniu zaciśnięte pięści. Wysoko nad rzeszą manifestantów wznoszą się portrety towarzyszy Malenkowa, Berii, Molotowa... W mocne, pewne ręce ujęty został ster państwa radzieckiego — przodującej brygady szturmowej ludzkości.

Płyną nad szeregami okrzyki na cześć państwa radzieckiego, na cześć KPZR, na cześć jej przywódców.



Robotnicy budujący osiedle mieszkaniowe na Muranowie 5-cio minutową przerwą w pracy i uroczystą chwilą skupienia uczcili pamięć Wielkiego Stalina. (CAF fot. Kondracki)

Tysiące robotników swą pracą w tragicznych dniach choroby i zgonu Józefa Stalina zmanifestowało wolę pomnażania sił i potęg ludowego państwa. Setki robotników, setki młodzieży swym postanowieniem wstąpienia do partii zmanifestowało dojrzałość polityczną i gotowość do dalszej walki. Teraz, w czasie pochodu, swoją wolę służenia narodowi i sprawie socjalizmu manifestują wznosząc okrzyki na cześć Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej na cześć jej kierownika — towarzysza Bieruta — wiernego ucznia Stalina.

Z miłością i uczuciem braterstwa spoglądają zebrani na maszerujących w pierwszych szeregach budowniczych Pałacu Kultury i Nauki im. Józefa Stalina — na ludzi radzieckich, z którymi czują się związani nierozwalnymi więzami robotniczej, internacjonalistycznej przyjaźni.

Serdecznie witają uczestnicy manifestacji postępujących wraz z ludem żołnierzy Wojska Polskiego — wiernych obrońców naszych granic, naszej niepodległości...

Wysoko stało słońce na niebie, gdy rozpoczął się pochód. W głębokim wieczornym mroku, rozświetlonym

Stolica nasza posiada bogatą i chlubną historię walk i wystąpień masowych ludu pracującego. Najstarsi działacze nie pamiętają jednak manifestacji podobnej do przedwio-rajszej. Szli ludzie godzinami, ciasno obok siebie, po kilkadziesiąt osób w rzędzie. — Całą szerokością ulicy. Nie rzędy szeregów nawet w chwilach, gdy zaczął padać dokuczliwy śnieg zmieszany z deszczem. Manifestację przedwio-rajską cechowały wyjątkowa powaga i bojowa postawa jej uczestników.

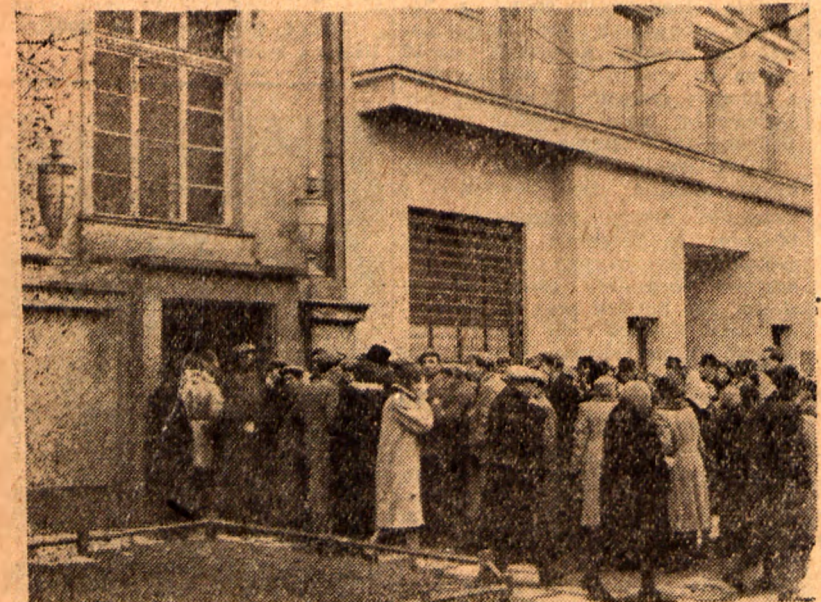


Na ulicach i placach Warszawy o godzinie 10-ej zamarł wszelki ruch. Przechodnie na placu Konstytucji 5-cio minutową ciszą uczcili pamięć Wielkiego Stalina.

W dniu żałoby narodowej pracująca Warszawa łała niezliczone dowody swej wierności dla sprawy Józefa Stalina, dla przewodniczki narodu polskiego — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — i jej przewodniczącego, wiernego ucznia Stalina — Bolesława Bierut. Warszawa poparła naszą partię w jej niezłomnym postanowieniu, by jeszcze mocniej skupić się wokół przodującego oddziału międzynarodowej klasy robotniczej Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i jej stalinowskiego kierownictwa z towarzyszem Malenkowem na czele w walce o pokój i zwycięstwo socjalizmu. (g.b.)



Studenti zgromadzeni w auli Szkoły Głównej Planowania i Statystyki w Warszawie 5-cio minutową ciszą uczcili pamięć Wielkiego Stalina. (CAF — fot. Kondracki)



Do Ambasady ZSRR w Warszawie przybyły liczne delegacje społeczeństwa polskiego, aby na ręce Ambasadora ZSRR w Polsce A. Sobolewa złożyć wyrazy najgłębszego i serdecznego współczucia z powodu zgonu J. W. Stalina. — Na zdjęciu: delegacje przed gmachem Ambasady. (CAF fot. Baranowski)